

Dr hab. Katarzyna Pokorna-Ignatowicz, prof. KA  
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
Katedra Medioznawstwa i Komunikowania Politycznego  
katarzyna.pokorna@gmail.com

**Recenzja rozprawy doktorskiej  
magistra Piotra Sieńko  
„Media jako zasoby strategiczne państwa”**

**napisanej pod kierunkiem dr hab. Ilony Biernackiej-Ligięzy, prof. UMCS  
oraz dr Kingi Smoleń**

Wraz ze zmianami politycznymi i ekonomicznymi dokonującymi się we współczesnym świecie a także rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnych zmieniają się również strategie i polityki w zakresie bezpieczeństwa państwa. Wobec nowych zagrożeń takich jak wojna hybrydowa czy ataki terrorystyczne, osoby i instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa i jego obywateli zwracają coraz większą uwagę na rolę mediów w takich działaniach i w działaniach mających im zapobiegać. Na gruncie polskich badań w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach zagadnieniom tym nie poświęcano dotąd uwagi. Dlatego dobrze się stało, że powstała praca, która ukazuje wagę problemu i konieczność podjęcia dalszych badań, a przede wszystkim działań politycznych. Rozprawę tę można zatem uznać za wypełnienie luki w badaniach medioznawczych, a tym samym za **oryginalną i ważną**, a Doktorantowi i jego promotorkom pogratulować wyboru problemu badawczego.

Przedstawiona mi do recenzji dysertacja mgra Piotra Sieńko liczy 372 strony, składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych Spisem treści i Wstępem oraz zakończonych Zakończeniem, wykazem bibliografii oraz spisem rysunków i tabel. Struktura pracy jest logiczna i została wyjaśniona we Wstępie. Co prawda istnieją duże dysproporcje między wielkością poszczególnych rozdziałów (I, II i IV po około 50 stron, III prawie 120, V – 24 strony), jednak konstrukcję taką można uznać za uzasadnioną tematyką poszczególnych rozdziałów. Podział treści na poszczególne rozdziały i podrozdziały jest prawidłowy, a ich tytuły odpowiadają zawartości.

Ostatnie 25 stron przypada na bogatą bibliografię, na którą składają się: dokumenty i akty prawne polskie i zagraniczne, monografie, artykuły naukowe, a także liczne źródła internetowe. Ta bogata bibliografia dobrana została trafnie i, co istotne, Autor w rozprawie licznie przywołuje wymienione w bibliografii pozycje.

We Wstępie znalazły się wszystkie wymagane w dysertacji doktorskiej informacje: przekonujące uzasadnienie wyboru tematu rozprawy, określenie celu i zakresu badań, precyzyjnie sformułowane pytania badawcze i hipotezy, a także wyjaśnienia dotyczące metodologii i konstrukcji pracy.

Problemem badawczym pracy jest znalezienie odpowiedzi na pytanie „jak zmieniające się funkcja, status i istota mediów odgrywających coraz to większą rolę w niezakończonym funkcjonowaniu współczesnych państw i ich społeczeństw, a przez to będących coraz istotniejszym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego, wpływają na postrzeganie mediów jako zasobów strategicznych państwa, a przez to również determinują decyzje polityczne dotyczące unormowania tego statusu w dokumentach strategicznych państw i innych dokumentach normatywnych prawnie sankcjonujących status zasobów uznawanych przez nie za strategiczne?” W celu znalezienia odpowiedzi na to pytanie i tym samym zrealizowania celu swoich badań Autor sformułował siedem pytań szczegółowych oraz cztery hipotezy.

Z tak sformułowanego celu rozprawy wynika jej interdyscyplinarny charakter. Ponieważ jej przedmiotem są media masowe, to zasadne jest uznanie jej za mieszczącą się w dyscyplinie nauk o komunikacji społecznej i mediach. Ponieważ dotyczy roli mediów jako zasobu strategicznego w systemie bezpieczeństwa narodowego to odnosi się również w znaczącym stopniu do nauk o bezpieczeństwie, ale również nauk o polityce i administracji, gdyż dotyczy działań instytucji państwowych i praktyki politycznej. Ważne fragmenty rozprawy plasują się w naukach prawnych i w naukach o zarządzaniu, gdyż dotyczą regulacji prawnych oraz uwarunkowań ekonomicznych funkcjonowania mediów i sektorów z nimi związanych, w tym zarządzania nimi w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa.

Taki interdyscyplinarny charakter rozprawy narzucił Autorowi konieczność zastosowania metod i technik badawczych właściwych dla wszystkich tych dyscyplin. W badaniach wykorzystano zatem: analizę zawartości dokumentów, analizę zawartości treści medialnych, analizę czynnikową, analiza porównawczą i prognostyczną, analizą danych statystycznych, analizę literatury i badań. Wszystkie te metody i techniki są uznane za właściwe dla badań w dziedzinie nauk społecznych, w tym również w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach, zostały też właściwie dobrane dla realizacji celu rozprawy.

Uwagi szczegółowe dotyczące poszczególnych rozdziałów

Rozdział pierwszy poświęcony został wykazaniu, że specyfika współczesnych mediów i ich wzrastająca rola w obszarze bezpieczeństwa pozwala potraktować je jako zasób strategiczny państwa. W celu dowiedzenia tego przekonania Autor odwołał się do kluczowych teorii medioznawczych, wykazując się ich znajomością i dobrą orientacją we współczesnych kierunkach badań medioznawczych. Co prawda literatura medioznawcza wykorzystana w tym rozdziale nie jest zbyt bogata, ale dobrze dobrana.

Mam dwie uwagi dotyczące tego rozdziału. W pierwszym punkcie Autor powołuje się na badania, w których uczestniczył osobiście (a nie „własnoręcznie” jak napisał na s. 34),



podaje wyniki tych badań i omawia je, ale nie wyjaśnia kto je prowadził, na czyje zlecenie, czy były to badania naukowe czy komercyjne, w jakim okresie były prowadzone.

W punkcie 1.2. natomiast znalazły się ciekawe informacje o traktowaniu mediów „nie prywatnych” przez władze państw europejskich (Wielkiej Brytanii, Francji Niemiec). Szkoda, że Autor nie rozwinął wątku związanego z rolą mediów publicznych w interesującym Go kontekście bezpieczeństwa państwa. A to wątek interesujący: jak bezpieczeństwo państwa i jego obywateli wpisuje się w misję mediów publicznych, a nawet szerzej w ideę „interesu publicznego”, w imię którego mają działać media, również te komercyjne.

Dzięki przywołanym w tym rozdziale argumentom dało się Doktorantowi dowieść, że wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń rola mediów powinna być uznana za kluczową, a tym samym uznanie ich za zasób strategiczny jest uzasadnione. To przekonanie doprowadziło Go do konkluzji sformułowanej w podsumowaniu tego rozdziału, że „warto rozważyć czy określona grupa tych zasobów nie powinna być moderowana, kontrolowana, monitorowana, ale także rozwijana i budowana w sposób nierozłącznie związany z interesem społecznym, politycznym i narodowym danego państwa”. Autor wyjaśnia, że chodzi o strategiczny interes państwa, a nie doraźne interesy polityczne czy partyjne, podkreśla także, że należy zapewnić mediom „maksymalny poziom niezależności”, co rodzi jednak pytanie o zakres i sposób takiej kontroli.

W rozdziale drugim Autor charakteryzuje czynniki rozwoju mediów, które powodują, że stają się one coraz ważniejsze dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Szczegółowej analizie zostały poddane procesy globalizacji i rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz konsekwencje rozwoju technologicznego sektora informacyjno-medialnego i telekomunikacyjnego, a także współczesne zagrożenia z nimi związane. Po analizie literatury naukowej poświęconej tym zagadnieniom, Autor podał konkretne przykłady takich zagrożeń oraz działań różnych państw i podmiotów międzynarodowych mających na celu przeciwdziałanie im. Ważnym wątkiem w tym rozdziale jest przedstawienie sytuacji w Polsce w tym kontekście, którą Autor uważa za niebezpieczną, gdyż – Jego zdaniem - prywatyzując ważne podmioty sektora ICT, państwo utraciło nad nim strategiczną kontrolę. W tej części wywodu Autor wysunął szereg argumentów na poparcie tak sformułowanej tezy, z którymi nie zamierzam polemizować, ale jedynie zwrócić uwagę na fakt, że w wywodzie tym zabrakło wyjaśnień dotyczących motywów podjęcia takich niekorzystnych zdaniem Autora decyzji politycznych.

W rozdziale trzecim Autor dokonuje analizy porównawczej regulacji prawnych i dokumentów dotyczących potraktowania w nich mediów jako zasobów strategicznych w różnych państwach, a następnie odnosi się do nich analizując polskie regulacje. Bardzo szczegółowo i kompetentnie analizuje polskie akty prawne i dokumenty dotyczące takich zasobów i infrastruktury krytycznej oraz dokonuje ich analizy krytycznej i porównawczej wykazując ich wzajemne powiązania (a właściwie ich brak) w kwestii potraktowania w nich mediów. Dowodzi tym samym tezy o braku spójności tych regulacji twierdząc, że „żaden z tych aktów (...) nie rozstrzyga wprost o klasyfikacji mediów masowych jako zasobów strategicznych państwa”. Dowodzi także, że w Polsce brak spójnej koncepcji w kwestii znaczenia branży ICT doprowadził do niemal całkowitej utraty kontroli państwa nad



kluczowymi podmiotami tej branży, co może stanowić zagrożenie dla innych strategicznych sektorów, a tym samym dla bezpieczeństwa państwa i że „w tych kwestiach rozwiązania polskie znacząco odstają od tych stosowanych przez czołowe państwa UE czy USA, o rosyjskich nie wspominając”. Szkoda tylko, że zbyt lakonicznie potraktował Ustawę o mediach narodowych. Píše też, że akt ten jest realizacją celu „repolonizacji mediów”, co jest twierdzeniem dziwnym, gdyż dotyczy mediów, które zawsze były państwowe, więc nie trzeba ich było „repolonizować”.

Rozdział czwarty poświęcony został rozważaniom na temat roli mediów w życiu społecznym, politycznym i ekonomicznym współczesnych państw i społeczeństw. Za szczególnie ważny uważam wątek poświęcony roli mediów w różnego rodzaju sytuacjach kryzysowych, gdyż przedstawiona przez Autora analiza roli mediów w takich sytuacjach jest cennym wzbogaceniem nauk o mediach o nowy wątek, tym bardziej ważny, że jak dowodzi Autor we współczesnych zagrożeniach takich jak wojna hybrydowa, wojna informacyjna, działania o charakterze dezinformacyjnym, manipulacja wielkimi grupami ludzi przy pomocy propagandy czy fałszywych informacji, media, i te tradycyjne, i te nowe, stają się kluczowymi narzędziami. Aby w pełni ukazać ich rolę w tym kontekście Autor przytacza szereg przykładów takich działań.

Trudno w kontekście przytoczonych argumentów nie zgodzić się z tezą Autora wyrażoną w podsumowaniu tego rozdziału, że: „Ryzyko naruszenia bezpieczeństwa państwa (...) jakie może się zmaterializować w wyniku działań informacyjnych realizowanych poprzez media masowe, to kluczowe wyzwanie dla decydentów politycznych (...). Stąd też podejmowane działanie w tej sferze winny być uznane za priorytet równy przygotowaniom czynionym w obszarze gospodarki, infrastruktury czy siłach zbrojnych. Znaczenie mediów i ich rola w tym kontekście determinują postrzeganie ich jako zasobów strategicznych państwa, dając przesłanki do uznania ich za operatorów usług kluczowych, a nawet pozwalając na wpisanie największych z nich w poczet infrastruktury krytycznej państwa”.

Ostatni – piąty – rozdział rozprawy zatytułowany „Perspektywy mediów jak zasobów strategicznych państwa” Autor rozpoczyna od przedstawienia dylematu, który towarzyszył mi właściwie cały czas w czasie czytania tej rozprawy: jak pogodzić postrzeganie mediów jako zasobów strategicznych państwa z ugruntowanym w teorii i praktyce demokratycznej przekonaniem o konieczności ich niezależności od władzy politycznej. W dodatku pojawia się problem własności, gdyż większość sektora ICT i medialnego to własność prywatna. Dostrzegając te dylematy i problemy a także analizując rozwiązania wprowadzone w innych państwach Autor formułuje własne propozycje ich rozwiązania w Polsce. Nawet jeśli propozycje te wymagają dyskusji i doprecyzowania, to jednak mogą stanowić punkt wyjścia do takich działań.

W Zakończeniu Autor odniósł się do założeń sformułowanych we wstępie, udzielił odpowiedzi na pytania badawcze i podsumował wnioski z przeprowadzonych badań. Pozytywnie zweryfikował wszystkie hipotezy badawcze i przedstawił kierunki dalszych badań. Zrealizował tym samym główny cel pracy, czyli wykazał, że wobec współczesnych zagrożeń

bezpieczeństwa państwa i jego społeczeństwa media masowe powinny być traktowane jako zasób strategiczny państwa. Tym samym wskazał na nową funkcję współczesnych mediów i wzbogacił dorobek badań nauk o komunikacji społecznej i mediach o nowe ustalenia.

Oprócz pozytywnych uwag odnoszących się do strony merytorycznej pracy, mam kilka drobnych uwag krytycznych dotyczących jej strony technicznej i językowej. Język pracy jest co prawda poprawny, korekta wykonana została bardzo starannie, jednak w wielu sformułowaniach razi urzędowy styl językowy (np. licznie pojawiające się wyrażenia typu „przedmiotowe zagadnienia”, „realizacja przedmiotowych badań”). Pojawiają się też w pracy pojęcia, które należałoby w pracy medioznawczej wyjaśnić np. „obowiązki preparacyjne państwa”, „podprogowy konflikt”. I jeszcze kilka drobnych uwag technicznych.

- W całej pracy tytuły prasowe pisane są bez cudzysłowu lub kursywy.
- W przypisach zamiast ibidem występuje skrót op. cit.
- Zdarzają się cytaty bez podania ich źródła (zwłaszcza w pierwszych rozdziałach).
- W aktach prawnych są przepisy, a nie zapisy.

Na pochwałę zasługuje natomiast strona graficzna pracy - zwłaszcza przejrzyste tabele i zestawienia oraz profesjonalnie wykonane wykresy, które syntetyzują i porządkują opisywane zagadnienia.

Wniosek końcowy

Rozprawę mgra Piotra Sieńko oceniam **pozytywnie i bardzo wysoko**, gdyż wypełnia ona lukę w badaniach prowadzonych w ramach nauk o komunikacji społecznej i mediach w kwestii roli mediów w systemie bezpieczeństwa państwa. Autor wykazał się w niej rozległą interdyscyplinarną wiedzą teoretyczną i umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, precyzyjnie sformułował problem badawczy i doprowadził do jego rozwiązania, kończąc swoją analizę oryginalnymi wnioskami, a dzięki własnym badaniom wprowadził do obiegu naukowego nowe treści. Tym samym spełnił wszystkie ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim.

Kraków, 30 września 2019 r.

